

21 grudnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 7, 10-14)

(Iz 7, 10-14)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!» Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę». Wtedy rzekł Izajasz: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel».

(Ps 24 (23), 1b-2. 3-4b. 5-6 (R.: por. 7c i 10b))

REFREN: Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia,
świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem on go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
którego dusza nie lgnęła do marności.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

(Rz 1, 1-7)

Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. Jest to Ewangelia o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. Wśród nich jesteście i wy, powołani przez Jezusa Chrystusa. Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Aklamacja:

Oto dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

(Mt 1, 18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nie zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Komentarz:

Przypomnijmy sobie okoliczności historyczne, w których zostało wypowiedziane to prorocтво: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna i dadzą mu imię Emmanuel, tzn. Bóg z nami”. Było to w roku mniej więcej 734 przed Chrystusem. Król judzki Achaz lęka się agresji ze strony dwóch państw sąsiedzkich i zamierza wezwać na pomoc Asyrię. Był to pomysł obrony przed diabłem przy pomocy Belzebuba, bo sojusz

z Asyrią praktycznie oznaczał otwarcie kraju na zalew bałwochwalstwa, politycznie zaś oznaczałby doprowadzenie kraju do niepotrzebnego zwasalizowania wobec Asyrii. Prorok Izajasz przynosi królowi zapewnienie, że z Bożą pomocą do agresji w ogóle nie dojdzie. Król jednak boi się zawierzyć Bogu, woli zawierzyć królowi asyryjskiemu.

Wstyd się przyznać, że również w naszym życiu, kochający i wszechmocny Bóg nieraz przegrywa konkurencję z różnymi bożkami asyryjskimi, które czyhają tylko, żeby nas sobie podporządkować, a z czasem i zniszczyć.

Jednak Bóg, chociaż odrzucony przez ludzi, nie przestaje być Bogiem cierpliwym i pełnym miłosierdzia. Właśnie wtedy składa swojemu ludowi obietnicę tak wielką, że może sam prorok Izajasz jej do końca nie rozumiał. Oto Dziewica urodzi Emmanuela, który będzie Bogiem z nami.

W czasach króla Achaza bardzo by się przydało, żeby Bóg w obliczu zagrożenia był ze swoim ludem. Mimo że ta oferta została przez króla Achaza odrzucona, Bóg obiecuje nieskończenie więcej: że stanie wśród nas w sensie najdoskonalszym, że stanie się naszym Emmanuelem, że Jego Syn Jednorodzony stanie się jednym z nas. Świątynia jerozolimska była jedynie zapowiedzią tego daru nieskończonego, jaki mieliśmy otrzymać przez Boże Narodzenie. Jeśli świątynia jest miejscem szczególnej obecności Boga wśród ludzi, to Jezus, Syn Boży, jest świątynią w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu. Nie było i nie będzie Świątyni tak doskonałej, tak przepełnionej Bożą obecnością,

jaką jest Syn Boży, Jezus Chrystus. Również On sam nazywał siebie świątynią. „Zburzcie tę świątynię, a Ja ją w ciągu trzech dni odbuduję” - zapowiedział kiedyś swoją własną śmierć i zmartwychwstanie.

Emmanuel jest to bardzo Bożonarodzeniowe imię Pana Jezusa. Znaczący: „Bóg z nami”. Ale znaczący również: „Bóg w nas”. Bo po to Syn Boży stał się człowiekiem, po to stanął wśród nas jako najwspanialsza świątynia Boża, ażeby nas przemienić w święty Kościół Boży i żeby każdy z nas z osobna mógł stać się świątynią Ducha Świętego. Jak by to było dobrze, gdyby Boże Narodzenie na trwałe skojarzyło się nam z tym imieniem: Emmanuel, Bóg z nami! I gdyby pobudzało nasze pragnienie, ażeby rozszerzać się jak najwięcej na zbawiającą obecność Boga, ażebyśmy starali się coraz więcej być świętym Kościołem Bożym.

O. Jacek Salij OP